

## ZE ŚWIATA

---

Świat nie tylko przyspiesza, ale odpowiada na stare niepokoje społeczne i kształtuje nowe.

Wybór Franciszka jako nowego papieża świadczy o tym, że nawet Watykan zdaje sobie sprawę z potrzeby zmian. Oczywiście, z perspektywy Watykanu nie powinny to być zmiany nagłe – zresztą Franciszek jest konserwatywny w kwestiach tradycji Kościoła – ale muszą one odpowiedzieć na pogłębiające się niepokoje społeczne, więc wybrany został papież, który przypomina światu o przesłaniu ubóstwa Chrystusa (nie jest to kwestia nowa, w czasach św. Franciszka z Asyżu podstawowym przedmiotem dyskusji społecznej był spór o to, czy Chrystus był bogaty, czy ubogi).

Kryzys banków na Cyprze przypomniał zaś światu o tym, że nadmierna koncentracja bogactwa jest niebezpieczna nie tylko jako powód niepokoju społecznego, ale w swej istocie. Banki są niezbędne współczesnemu społeczeństwu dla poprawnego funkcjonowania, np. bez sprawnie działającego systemu bankowego nie byłaby możliwa komercja w Internecie, ale koncentracja uwagi banków na dużych zyskach może skutkować ich niestabilnością. Nie jest przy tym jasne, jak należałoby zmienić system bankowo-finansowy, aby nie powodował on kolejnych kryzysów. Świadczą o tym nie tylko wieści ze świata, lecz także np. analiza treści artykułów specjalistów finansowości (jeden z nich opublikujemy w następnym numerze).

W głównej tematyce tego numeru, dotyczącej współczesnego systemu edukacji, trzeba odnotować poważną rozbieżność pomiędzy trendami światowymi a kierunkami reform, czy nawet myślenia o przyszłości edukacji w Polsce. Wskazują na to też wypowiedzi dyskusyjne Tomasza Gobana-Klasa oraz Juliana Auleytnera w tym numerze. Np. Unia Europejska dostrzega, że edukacja - zawsze ważna dla rozwoju społecznego i gospodarczego - stała się dzisiaj fundamentalnym, funkcjonalnym podsystemem społeczeństwa, i że podsystem ten podlega zasadniczej transformacji, związanej z rewolucją informacyjną czy kształtowaniem się gospodarki opartej na wiedzy. W Stanach Zjednoczonych szereg stanów rozpoczęło głębokie reformy systemu edukacyjnego – skierowane nie na oszczędności na tym systemie, lecz na zasadniczą poprawę jego jakości (zob. *The Economist*, March 16-23, 2013). W Polsce reformy tego systemu wynikały w zbyt dużym stopniu z haseł jego ekonomizacji, dążenia do oszczędności na kształceniu – a więc szły w kierunku przeciwnym, niż to dzieje się w Europie i na świecie.

Wśród nowej techniki ciekawostką jest pojawienie się na rynku oprogramowania FourMatch, dodatku do Photoshop, które stwierdza, czy dana fotogra-

fia cyfrowa podlegała retuszowi. Żyjemy w społeczeństwie spektaklu i większość obrazów nam przekazywanych jest retuszowanych, oglądamy faktycznie rzeczywistość wirtualną. Komputerowe przetwarzanie obrazów zaczęło się już kilkadziesiąt lat temu dla interpretacji sygnałów radarowych czy wytwarzanych przez aparaturę elektromedyczną, tak więc rzeczywistość wirtualna ma praktyczne korzenie techniczne i medyczne, później została wykorzystana przez przemysł filmowy. Jej zastosowanie dla retuszu przekazu staje się jednak powszechne (możliwe jest to nawet, choć rzadko jeszcze stosowane, dla telewizyjnych przekazów typu *live*), dla przeciętnego widza nie jest jasne, czy nie jest on wprowadzany w błąd. Oprogramowanie FourMatch, automatycznie wykrywające ślady retuszu, sprzedawane jest dzisiaj głównie do instytucji w zakresie sądownictwa i prokuratury. Pojawił się także europejski odpowiednik, czeskie oprogramowanie Verifeyed. Z czasem można sobie jednak wyobrazić, że bardziej wrażliwi widzowie będą instalować w swych telewizorach uzupełniające oprogramowanie, pozwalające stwierdzić, czy przekazywana im treść ma rzeczywiście charakter *live*, przełączać się na inne kanały w przypadku pojawienia się reklamy, itp.

W zupełnie odmiennej dziedzinie, wśród poglądów na ewolucję umacnia się zdanie, że dla wspólnot ludzkich miała ona charakter grupowy: to nie indywidualne przeżycie i konkurencja wewnątrz grupy były decydujące o sukcesie wspólnot ludzkich, ale ich cechy grupowe, takie jak organizacja grupy czy poziom wewnątrz-grupowej kooperacji. Teza taka jest podtrzymywana z różnych punktów widzenia, np. w pracach Paula E. Smaldino z John Hopkins University w Baltimore z perspektywy socjologicznej. Można ją też uzasadnić z perspektywy cywilizacyjnej: przyspieszenie rozwoju cywilizacyjnego grup ludzkich wynikało z wynalazku mowy, który pozwalał na bardziej skuteczne nauczanie następnych pokoleń, zaś nauczanie takie mogło być wprawdzie motywowane przyszłymi sukcesami indywidualnymi, ale jego zasadniczym skutkiem było powiększanie szans przeżycia całej grupy. Dobrze byłoby, gdyby zmiany sposobu myślenia o edukacji w Polsce uwzględniały także taką perspektywę: trzeba w niej kłaść nacisk nie tylko na indywidualną rywalizację, lecz także na rywalizację grup – co zresztą podkreślają wypowiedzi dyskusyjne w tym numerze.